



## **Drożej dla przyjezdnych, taniej dla mieszkańców**

2019-03-27

**- Skorzystają na tym mieszkańcy Krakowa - zapowiada zastępca prezydenta Krakowa Andrzej Kulig, z którym o zmianach w miejskiej komunikacji rozmawia Tadeusz Mordarski.**

### **Panie Prezydencie, dużo się dzieje w temacie komunikacji w Krakowie. Remonty spowodowały spore utrudnienia. Co przez to zmieni się dla krakowian?**

**Andrzej Kulig:** Każdy z nas wie, co znaczy dziurawa droga czy zapadająca się jezdnia i jakie powoduje to problemy. Niedawno mieliśmy taką sytuację niedaleko siedziby Radia Kraków. Woda z rury wodociągowej wypłukała grunt pod jezdnią, wszystko wisiało na warstwie asfaltu. Spowodowało to ogromne trudności dla kierowców i pasażerów. Chcemy takich sytuacji unikać, musimy więc systematycznie naprawiać drogi, poprawiać ich jakość. Proszę pamiętać, że liczba użytkowników dróg na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat drastycznie wzrosła. Drogi, które były kiedyś przeznaczone dla dorożek, ich szerokość i nośność, nie wytrzymują ciężaru. Musimy je systematycznie naprawiać.

Przed nami też remont torowiska na ul. Krakowskiej, bardzo mocno wyeksploatowanej, dlatego modernizacja torowiska jest niezbędna. Mamy wysokiej klasy tabor, musimy zatroszczyć się o tory. Problem w tym, że "kołdra jest za krótka".

### **A jest jakiś pomysł na to, żeby tę kołdrę wydłużyć?**

Dużą nadzieją jest nowelizacja Ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym, która przynosi zmiany dotyczące strefy parkowania.

### **Proszę wyjaśnić, jakie są główne założenia tej ustawy?**

Zwraca ona uwagę, że najbardziej dociążone są śródmieścia miast i stara się to zmienić. Centrum Krakowa ukształtowane w XIX czy na początku XX w. nie było przygotowane na taką liczbę użytkowników dróg jaka jest teraz. By zmniejszyć liczbę osób parkujących w centrum, musimy podnieść cenę za parkowanie. Nowe przepisy pozwalają wprowadzić w ścisłych centrach tzw. śródmiejskich stref płatnego parkowania.

### **Czyli będzie drożej.**

Będzie. Co, mam nadzieję, wszyscy przyjmą ze zrozumieniem.

### **To uderza w kierowców.**

Chcemy zapewnić jak najwyższy komfort przede wszystkim mieszkańcom, a także klientom instytucji, do których trzeba dojechać samochodem z przyczyn często od nich niezależnych. Wszyscy pozostali zostaną zaproszeni do korzystania z transportu publicznego.

### **Jak Pan chce przekonać kierowców, by przesiedli się do komunikacji miejskiej, skoro ceny biletów MPK też idą w górę?**



Przyjazd samochodem do centrum to nie tylko cena paliwa, to też amortyzacja samochodu, o której uświadamiamy sobie w chwili, gdy chcemy sprzedać auto. To również opłata za parking, a parkowanie w centrum będzie na tyle drogie, że porównując te wszystkie zsumowane koszty z ceną biletu MPK, komunikacja miejska będzie bezkonkurencyjna.

### **Na ile zmiany cen biletów dotkną przeciętnego krakowianina, który podróżuje MPK ?**

Próbowałem znaleźć miasta, w których ceny biletów byłyby niższe od tych w Krakowie i mi się to nie udało. Krakowianin, który kupuje miesięczny bilet sieciowy na wszystkie linie, mając Kartę Krakowską płaci miesięcznie 69 zł. Ten bilet wcześniej kosztował 72 zł, zatem mimo podwyżki cen pojedynczych biletów koszt „siecówki” spadnie o 3 zł.

### **Czyli więcej zapłacą głównie turyści oraz ci, którzy nie mają Karty Krakowskiej?**

Tak.

### **Co za uzyskane w ten sposób pieniądze można zrobić?**

To pozwoli na zmniejszenie i tak gigantycznego dofinansowania transportu publicznego, a tym samym uwolnienie w skali roku ok. 30 mln zł na remonty torowisk.

### **Czyli apel do kierowców, by wyszli z aut?**

Tak radykalny bym nie był. Zaapelowałbym: „ racjonalnie korzystajcie z samochodów” . Znam przypadki osób, które przyjeżdżają z ul. Kościuszki do urzędu miasta. Spóźniają się na spotkanie, tłumacząc, że szukały miejsca parkingowego – a wystarczyło przejechać 5 przystanków tramwajem. Rozumiałbym takie zjawisko w minionych czasach, ale dziś w nowoczesnych tramwajach mamy klimatyzację, wygodne siedzenia. Naprawdę mieszkańcy innych miast i państw mogą nam ich zazdrościć.